

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 23

WARSZAWA, 4 CZERWCA 1950 R.

CENA ZŁ 5

O należyte przygotowanie nowego roku szkolnego

Powiat Będzin wzywa do współzawodnictwa powiat Radom

Współzawodnictwo pracy zatacza w Polsce Ludowej coraz szersze kręgi. Ogarnia ono swym dobroczynnym wpływem i życie szkolne, zwłaszcza na oddziały organizacyjny i stwarzania materialnych warunków funkcjonowania szkół.

Powiat Będzin idąc za przykładem inicjatora tej akcji powiatem Bielsko, a wzywany przez powiat Chrzanów — wzywając przyjmuje i staje do współzawodnictwa.

Na konferencji organizacyjnej, która odbyła się dnia 23 maja 1950 r. w gabinecie przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Będzinie w obecności Alfreda Katolika — przedstawiciela Powiatowego Komitetu PZPR, Jana Gajewskiego — przedstawiciela Miejskiego Komitetu PZPR, Stanisława Domagala — przewodniczącego Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Jana Latosińskiego — przedstawiciela Miejskiej Rady Narodowej, Stefana Ferencowicza — przedstawiciela Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Edmunda Łańcuckiego — prezesa Oddziału Powiatowego ZNP i Franciszka Bartosia — inspektora szkolnego — podjęto następujące zobowiązania:

Pod względem organizacyjnym:

1. Zmniejszyć ilość szkół o jednym nauczycielu — z 5 do 3.
2. Podnieść stopień organizacyjny 9 szkół o 3-ch nauczycielach, istniejących na terenie powiatu i zamienić je na szkoły o 4-ch nauczycielach, realizujące program 7-tni klas programowych. Szkoły o 3-ch nauczycielach przestaną istnieć w roku szkolnym 1950/51.
3. Akcją wczasów objąć zamiast wyznaczonych limitem 12 500 uczniów liczbę 14 593.
4. Pod względem warunków pomieszczeniowych i wyposażenia szkół:

1. Przeprowadzić remont w 42 szkołach.
2. Wynajść dodatkowo 4 izby lekcyjne i wyposażać je w sprzęt.
3. Zaopatrzyć szkoły w okresie wakacyjnym w potrzebną ilość środków opałowych.
4. Zaktywizować działalność komisji oświatowych i dopilnować, by kwoty

budżetowe na oświatę były realizowane.

W dziedzinie wyposażenia szkół w pracownię i pomoce naukowe:

1. Zorganizować: a) po 1 pracownię fizyczno-chemiczną w każdej gminie — łącznie 7, b) 4 pracownię geograficzne, c) 2 pracownię biologiczne,
2. Zaopatrzyć 38 szkół w komplety pomocy naukowych do chemii,

3. W bibliotekach szkolnych zwiększyć liczbę lektury obowiązkowej z dotychczasowej ilości 10 tomów do 20, aby zwiększyć aktywność i samodzielność pracy uczniów,

4. Zaopatrzyć wszystkie szkoły w najniezbędniejszy sprzęt do wychowania fizycznego i uporządkować boiska szkolne.

W dziedzinie planowania pracy i troski o nauczyciela:

1. Wczesne zaplanowanie pracy w szkołach w r. 1950/51 i stworzenie przez to warunków dla nauczycieli do intensywniej natychmiastowej pracy od pierwszego dnia nauki,

2. Zapewnienie mieszkani dla nauczycieli nowozatrudnionych.

Powyższe zobowiązania zostaną zrealizowane przez: samorządy terytorialne, komitety rodzicielskie, szkolne komitety opiekuńcze, Związek Nauczycielstwa Polskiego, organizacje społeczne i władze szkolne.

Podjętą zobowiązania pow. Będzin wzywa w łańcuchu współzawodnictwa powiat Radom.

Powiatowy Komitet PZPR w Będzinie
J. Szczepanik
Powiatowa Rada Narodowa w Będzinie
St. Domagala
Powiatowa Rada Zw. Zawod. w Będzinie
S. Ferencowicz
Miejski Komitet PZPR w Będzinie
J. Rybicki
Miejska Rada Narodowa w Będzinie
S. Wątko
Powiatowy Zarząd Zw. Naucz. Polskiego w Będzinie
Edmund Łańcucki
Inspektor Szkolny
Franciszek Bartoś

Olsztyn przyjął wezwanie Białegostoku do współzawodnictwa

Na posiedzeniu Komisji Współzawodnictwa Socjalistycznego w sprawie przygotowania szkół do nowego roku szkolnego 1950-51 w Olsztynie dnia 20 maja 1950 r. z udziałem przedstawicieli Miejskiej Rady Narodowej Henryka Święckiego, przedstawiciela MK PZPR Władysława Wleżłaka, prezesa Zarządu ZNP, Wiktora Kossuta, inspektora szkolnego L. Pawłaka postanowiono przyjąć wezwanie Białegostoku do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego.

Dnia 22 maja na zebraniu komisji współzawodnictwa z udziałem wiceprezesa miasta Franciszka Kurzynoży i kierowników szkół decyzja powyższa została zaakceptowana.

Miasto Olsztyn podejmuje następujące zobowiązania:

- 1) wykończyć odbudowę szkoły przy ul. Niepodległości w terminie do 25. VIII. 1950 r.

- 2) wykonać roboty malarskie w szkołach do 25. VIII. 1950 r.

- 3) przeprowadzić remont baraku przy ul. Moniuszki 10 za sumę 1 500 000 zł,

- 4) zaopatrzyć w opał szkoły w terminie do 30. VI. 1950 r.,

- 5) uzupełnić sprzęt przeciwpożarowy w szkołach do 25. VIII. 1950 r.

- 6) sale gimnastyczne zaopatrzyć w drabinki za 100 000,

- 7) zakupić sprzęt szkolny za 3 000 000 zł (do końca roku kalendarzowego).

H. Święcki, przew. MRN., W. Wleżlak, ref. ośw. KW PZPR, L. Pawlak, insp. szkolny, Ed. Zachariasz, kier. szkoły, Kiciowa, kier. szkoły, W. Kossut, prezes ZNP.

Szkoły w Rembertowie przygotowują się do zakończenia roku szkolnego

Jesteśmy w szkole podstawowej nr. 4 w Rembertowie.

Największą troską kierownika Tadeusza Wiewiórkowskiego są dzieci opóźnione w nauce. Dlatego też nad wszystkimi zaniedbanymi uczniami na-

uczyciele rozłożyli opiekę. Poświęcają im wiele uwagi na lekcji i pomagają po godzinach szkolnych. Jedną grupą dzieci uczy się w świetlicy pod kierunkiem wychowawcy przy pomocy dobrego ucznia ze starszej klasy, pozostali pracują w domu. Szkoła utrzymuje stały kontakt z rodzicami kontrolując naukę dzieci.

Kolega Wiewiórkowski troszczy się również i o te dzieci, które będą składały egzaminy poprawcze. Każdy uczeń już wie, czego się powinien uczyć, ma wyraźnie określoną pracę.

Będąc więc na kolonii czy obozie będzie miał możliwość uzupełnić swoje zaopiekowanie.

Nie wszystkie jednak dzieci będą mogły wyjechać na wczasy. Dla tych szkoła organizuje półkolonie, na którą przyjęci będą i uczniowie innych szkół w Rembertowie. Personel pedagogiczny półkolonii stworzy opóźnionym w nauce dogodne warunki, aby umożliwić zlikwidowanie braków.

Z końcem roku kol. Wiewiórkowski przewiduje dla dzieci czterodniową wycieczkę nad morze i drugą do Krakowa ze zwiedzeniem Wieliczki.

W czerwcu odbędzie się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którym wszyscy nauczyciele dowiedzą się o przydzielonych im czynnościach w przyszłym roku szkolnym. Będą zatem mieli czas przygotować się do czekających ich obowiązków.

Samó zakończenie roku będzie miało charakter bardzo uroczysty.

Przewidziane jest specjalne zebranie nauczycieli, rodziców i młodzieży dla podsumowania całorocznego dorobku.

Na zakończenie odbędzie się uroczyste rozdanie świadectw i imprezy sportowe, występy artystyczne itp.

Z kolei odwiedzamy Państwową Szkołę Ogólnokształcącą stopnia podstawowego i licealnego im. T. Kościuszki w Rembertowie.

Na naradzie produkcyjnej członków Rady Pedagogicznej, komitetu rodzicielskiego i ZMP — opowiada dyrektorka kol. Maria Pachocka — postanowiono uruchomić świetlicę.

Obecnie świetlica jest wyposażona w bibliotekę, pomoce naukowe i oddane do użytku młodzieży.

Młodzież, która nie ma dobrych warun-

ków do nauki, odrabia w niej lekcje pod kierunkiem dyżurnego nauczyciela. Pracują tam również zespoły samopomocy w nauce. Przed końcem roku świetlica bardzo się ożywiła. Najlepsi uczniowie, ZMP-owcy ze starszych klas „holują” słabszych uczniów. Nauczyciele zaś bezinteresownie poświęcają dodatkowe 2 godziny pomagając uczniom usuwać zaległości.

Licząc się z tym, że grupa uczniów ma zdawać egzaminy poprawcze, świetlica czynna będzie przez okres wakacji. Dyżurni w niej będą nauczyciele i ZMP-owcy w celu otoczenia opieką uczniów, którzy mają się przygotować do egzaminów poprawczych.

Na okres wakacji szkoła organizuje dla młodzieży klas 11 obóz wycieczkowy w Dziwnowie koło Szczecina.

Po dokonaniu podziału obowiązków na przyszły rok szkolny na ostatnim zebraniu rady pedagogicznej również i nauczyciele czynią przygotowania przed wyjazdem na wczasy. Z 25-osobowego personelu 16 nauczycieli pojedzie na obóz z młodzieżą, 2 osoby na wczasy lecznicze ZUS i 3 wysłane zostaną przez ZNP.

Kulminacyjnym punktem zamykającym roczny okres wytyczonej pracy pedagogicznej będzie uroczystość zakończenia roku szkolnego. Odbędzie się w związku z tym uroczyste zebranie, na którym złożą sprawozdanie ze swej działalności w imieniu rady pedagogicznej dyrektorka szkoły, przewodniczący komitetu rodzicielskiego, przedstawiciel komitetu opiekuńczego, zespół młodzieżowego ZMP i ZHP.

— Chcemy tej uroczystości — kończy kol. Pachocka — nadać twórczy charakter. Chcemy podsumować i pokazać społeczeństwu dorobek naszej pracy. Dorobek nauczycieli, rodziców i młodzieży.

Patrząc z perspektywy roku, widząc swoje osiągnięcia nabierzemy nowych sił do dalszej, bardziej wydajnej działalności wychowawczej. Uroczystość naszą zakończą rozgrywki sportowe młodzieży, recytacje, śpiew, tańce, inscenizacje i najbardziej oczekiwany przez młodzież nomen — rozdanie matur.

BOGUSŁAW PEPEL

Kadry związkowe w świetle wytycznych IV Plenum KC PZPR

Prezydent Rzeczypospolitej i Przewodniczący PZPR tow. Bolesław Bierut powiedział na IV Plenum PZPR:

„POLITYKA KADROWA — TO UMIEJĘTNY DOBÓR I ROZSTAWIENIE LUDZI NA PODSTAWIE GRUNTOWNEJ ZNAJOMOŚCI ICH ZALET I WAD, ICH KWALIFIKACJI I UZDOLNIEŃ, TO TROSKLIWE WYCHOWANIE LUDZI PRZEZ POMOC W ROZWIJANIU ICH UZDOLNIEŃ I POZBYWANIU SIĘ WAD, PRZEZ PRZYSPIESZENIE ICH ROZWOJU”. Sprawa kadr jest w tej chwili podstawowym zagadnieniem w pracy całej Partii, jest też czołowym zagadnieniem organizacji masowych jak związki zawodowe, jest podstawowym zagadnieniem i naszej organizacji zawodowej.

Sto trzydzieści tysięcy członków naszego Związku pracuje przy bardzo ważnym warsztacie, który kształci kadry, stąd zagadnienie zmiany stylu pracy szkoły w tej fazie rozwoju naszego państwa w związku z wielkim problemem kształcenia kadr ma pierwszorzędne znaczenie.

Zanim przystąpimy w następnych artykułach do omawiania zmiany stylu pracy szkoły w związku z uchwałami IV Plenum, zastanówmy się krytycznie nad tym, jak nowe kadry związkowe były dotychczas ustawione i czy w tym stanie rzeczy mogą one sprostać zadaniom wysuniętym przez IV Plenum.

Obecnie kończy się pierwszy okres zjazdów sprawozdawczo-wyborczych do oddziałów powiatowych naszego związku. W 250 powiatach zostały zmienione dotychczasowe zarządy oddziałów powiatowych ZNP, weszło do nich 2/3 nowych ludzi, weszło dużo kobiet i młodzieży.

Nasze kadry związkowe, nasz aktyw powiatowy, liczący ponad 3000 członków, składają się do tej pory z tzw. „starych działaczy”, którzy w dużym stopniu przyzwyczajeni byli do „dziedziczenia” odpowiedzialnych funkcji związkowych nieraz przez dziesiątki lat, jak miało to miejsce w wielu powiatach okręgu krakowskiego, warszawskiego, kieleckiego i lubelskiego. Powstała specjalna teoria w grupie tzw. starych działaczy, polegająca na tym, że do obsadzenia odpowiedzialnych funkcji związkowych godny jest wypróbowany działacz po 25 latach stażu związkowego, który powoli i systematycznie awansował od dawnego ogniska, poprzez oddział powiatowy i okręgowy aż do Zarządu Głównego.

Kiedy spokojnie i beznamiętnie przeanalizujemy tę kategorię związkowców, dojdziemy do wniosku, iż wielu z nich to ludzie żyjący treściami dnia wczorajszego, ludzie, których ze współczesnym ruchem zawodowym nie łączyło i czas najwyższy z tego rodzaju drogą awansu związkowego skończyć. Jeśli ZNP nie rozwinął dotychczas takiej działalności i takiego stylu pracy, jak powinniśmy byli to zrobić, to zasadniczo przeskadała tkwić właśnie w doborze, rozstawieniu i wychowaniu naszych kadr. Przez 5 lat od momentu wyzwolenia nie objęliśmy opieką młodych nauczycieli, mieliśmy antyspołeczny i oportunistyczny stosunek do młodych niekwalifikowanych nauczycieli. W okresie pobytomskim była wyraźna niechęć przechodząca tu i ówdzie do form bojkotu młodych i niekwalifikowanych nauczycieli.

Po zjeździe w Poznaniu włożyliśmy dużo energii w sprawę kształcenia kadr związkowych, jednak kształcąc je na dziesiątkach kursów i seminariów, przeoczyliśmy to, co było najważniejsze, nie wyłowiliśmy zdolnych ludzi, nie potrafiliśmy ich wysunąć do wyższych ogniw. Charakterystyki, których żądaliśmy od kierowników kursów, były często absurdalne i niewiele o człowieku mówiły. Zbyt długo tolerowaliśmy ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach kierowniczych oddziałów a nawet okręgów, którzy nie chcieli nikomu się narazić. Stalin określa kryteria kadr dla przemysłowych okresów tymi oto słowami: „...tylko te kadry są dobre, które nie boją się trudności, które nie chowają się przed trudnościami, lecz przeciwnie — stawiają czoło trudnościom po to, żeby je przezwyciężyć i zlikwidować. Jedynie w walce z trudnościami wykują się prawdziwe kadry”. Musimy takie właśnie kadry wychować.

Przewodniczący PZPR tow. Bierut poważną część swego referatu poświęcił problemowi kształcenia kadr partyjnych i gospodarczych — zadanie to w całej rozciągłości staje przed naszą organizacją zawodową w formie nakazu: kształcić, kształcić i jeszcze raz kształcić kadry związkowe! Jesteśmy w przededniu plenum CRZZ, gdzie zagadnienie to stanie na pewno w formie zdecydowanej.

Dzięki przeprowadzonej rekonstrukcji naszego Związku przez powołanie do życia ponad 10 tysięcy ZOZ i MOZ, powstał nowy aktyw, podstawowy aktyw liczący ponad 30 tys. ludzi. Aktyw ten musi być przeszkolony nie na masowych kursach, lecz formą korespondencyjną i seminariami żywego słowa w ośrodkach powiatowych. W tym celu musimy zmobilizować do tej pracy około 500 instruktorów, którzy nad wykonaniem tego zadania będą czuwać.

Musimy przeszkolić aktyw powiatowy, który w ilości blisko 2 tys. ludzi z ostatnich wyborów zajął odpowiedzialne stanowiska w powiatowych ogniwach związkowych. Wśród nich jest dużo kobiet i młodzieży. Przede wszystkim musimy przeszkolić w ciągu bieżących wakacji 340 nowoobраниch przewodniczących oddziałów powiatowych i grodzkich.

W drugim rzucie musimy się zająć solidnym przeszkoleniem aktywu wojewódzkiego i centralnego.

Stale i systematyczne szkolenie aktywu związkowego musi się odbywać bez względu na to, iż ludzie ci dziś wybrani po dwu latach zostaną zmienieni. Szkolenie mas związkowych stale i systematyczne jest tylko potwierdzeniem faktu, iż związki zawodowe są stałą szkołą rządzenia, chodzi też o to, by przez system szkolenia związkowego przeszło jak największe liczby ludzi.

W związku z wytycznymi IV Plenum musimy wzmocnić i usprawnić szkolenie ideologiczne, które w tej chwili obejmuje ponad 100 tys. członków naszej organizacji. Musimy wzmocnić kadrę instruktorów, która jest niedostateczna tak pod względem ilości jak i jakości. Stale i systematyczne szkolenie ideologiczne, ustawicznie pogłębiane, to jedyna droga zapewnienia szkole jako kuźnicy kadr krajowych możliwie najlepszych warunków pracy i rozwoju.

Natychmiast po Plenum CRZZ, wznowimy nasz plan szkoleniowy i pragnęlibyśmy, by setki naszych korespondentów w tej dziedzinie nam pomogły przez dostarczenie krytycznego materiału z zakresu naszej polityki kadrowej, jak również polityki kadrowej naszych władz szkolnych.

Czynić będziemy to w głębokim przekonaniu, że montujemy nowoczesną armię kadr na wszelkich odcinkach naszego życia, że ta właśnie armia zdecydowanie o jutrze socjalistycznej Polski.

E. KUROCZKO



W oczekiwaniu wakacji grupa młodzieży przygotowuje się na kolonii letniej, budując model pięknej łódki żaglowej.

Fot. T. Bukowski



